

*Elżbieta Skerska*

## **EDWIN MIKOŁAJ SCHELLER-CZARNY „FORDON” - CICHOCIEMNY**

Cichociemny Edwin Mikołaj Scheller-Czarny ps. Fordon wykonał skok spadochronowy na placówkę odbiorczą kryptonim „Olcha”, położoną 15 km na wschód od Częstochowy w nocy z 13 na 14 III 1943 r. (operacja lotnicza kryptonim „Tile”, ekipa 24). Przybył do Kraju, by swoją służbą wesprzeć wywiad Armii Krajowej.

Urodził się w 1919 r. w Zaniemyślu na terenie Wielkopolski, ale w związku z przenoszeniem jego ojca służącego w Korpusie Ochrony Pogranicza do różnych garnizonów, uczęszczał do szkoły powszechnej m.in. w Toruniu, Poznaniu, a świadectwo dojrzałości uzyskał w maju 1939 r. w Gimnazjum i Liceum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Bydgoszczy. Po maturze został powołany do Junackich Hufców Pracy i do połowy sierpnia 1939 r. pracował przy budowie fortyfikacji w Nowogrodzie nad Narwią. Dnia 3 IX 1939 r. włączył się w Bydgoszczy do walki z niemieckimi dywersantami w szeregach samorzutnie zorganizowanych oddziałach harcerzy, kolejarzy i junaków. Opuścił Bydgoszcz dn. 4 IX 1939 r. z 62. pp 15. DP ppłk. Kazimierza Heilmana-Rawicza. Jako ochotnik wraz z pułkiem brał udział w walkach we wrześniu 1939 r. na szlaku Strzelce Kujawskie-Brzoza-Gąbin-Bzura-Kampinos aż do kapitulacji Warszawy. Dopiero po kapitulacji leczył raną nogę w szpitalu przy Al. Ujazdowskich 37. Potem został skierowany przez Niemców do obozu w Pruszkowie, skąd zbiegł 30 X 1939 r. do Bydgoszczy, gdzie przebywali jego rodzice. Zagrożony w Bydgoszczy aresztowaniem, w połowie listopada 1939 r. powrócił do Warszawy. Został zatrudniony jako sanitariusz w szpitalu przy Al. Ujazdowskich, gdzie wcześniej leczył raną nogę. Tu dowiedział się o tworzącej się we Francji Armii Polskiej. Od jednej z pielęgniarek otrzymał kontakt do p. Mendrowej w Krakowie, która miała pomóc Edwinowi w przedostaniu się na Węgry. Okazało się jednak, że mieszkanie mogło być pod obserwacją w wyniku miejscowej „wsypy”. Tak więc z dworca w Krakowie pojechał do Tarnowa i z grupą podobnych jak on uciekinierów, w okolicach Rawy Ruskiej przekroczył granicę między Generalnym Gubernatorstwem a ziemiami przyłączonymi przez ZSRS. Dalsza droga do węgierskiej granicy, którą przekroczył 15 XII 1939 r., wiodła przez Lwów, Olechów i dalej górami. Na Węgrzech prze-

bywał w obozach dla uchodźców do ostatnich dni stycznia 1940 r., kiedy to pociągiem wyjechał przez Jugosławię i Włochy do Francji. Do stacji granicznej z Francją w Modane przybył w nocy z 1 na 2 II 1940 r. Został skierowany do obozu rozdzielczego w koszarach Bressuire w Bretanii, a następnie do Parthenay, miejsca postoju organizującej się 2. Dywizji Strzelców Piesznych. W kwietniu 1940 r. został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Piechoty w Coetguidan, która w czerwcu tego roku została rozwiązana, a poszczególne kompanie skierowano na front mającej powstać „reduty bretońskiej”. Po kapitulacji Francji wraz z oddziałem ewakuował się z La Rochelle do Wielkiej Brytanii. Pod dowództwem brytyjskim służył od lipca 1940 do maja 1942 z przydziałem do II Baonu Strzelców tzw. Kratkowane Lwiątko [Brygada Strzelców]. W tym okresie ukończył również w m. Dundee I Kurs Szkoły Podchorążych Piechoty, kurs „commando” i spadochronowy. Od maja 1942 r. był w Glasgow słuchaczem Oficerskiego Kursu Administracji Wojskowej [faktycznie była to polska szkoła wywiadu]. Po jego ukończeniu w grudniu 1942 r. został skierowany na praktykę do Oddziału II Sztabu Naczelnego. Przedtem jednak musiał uczyć się na zajęcia praktyczne m.in. w zakresie chemii wywiadowczej oraz opanować szeroki, a w niektórych dziedzinach bardzo szczegółowy, program obejmujący m.in. technikę wywiadu, studium Niemiec (tj. organizację armii niemieckiej, policji, służby bezpieczeństwa, marynarki wojennej itp.). Dn. 29 XII 1942 r. został zaprzysiężony do AK i mianowany podporucznikiem ze starszeństwem od 13 III 1943 r.

I był gotowy do skoku. Na przeszkodzie stała jednak pogoda i... kolejka, bowiem na odlot do Kraju czekało kilka ekip. Start do Polski nastąpił w nocy z 13 na 14 III 1943 r. Z lotniska w Tempsford wystartowały wtedy trzy ekipy – dwunastu skoczków przeszkolonych w wywiadzie. Po wylądowaniu na placówkę „Olcha” i dotarciu do Warszawy Edwin przeszedł „pod opiekę” Zofii Podoskiej ps. Frania, która poznawała go z warunkami życia w okupowanym Kraju (była to tzw. aklimatyzacja). Zamieszkał u rodziny Krygierów przy ul. Oboźnej. Po aklimatyzacji zmienił adres zamieszkania na ul. Czarneckiego 21 i posługiwał się dokumentami na nazwisko Wojciech Bereżański, czeladnik krawiecki. Początkowo został przydzielony do Oddziału II (wywiad) KG AK na stanowisko oficera Referatu Centralnego i Kolejowego Wywiadu Ofensywnego (dalekościęznego) w Warszawie, natomiast od czerwca 1943 r. do aresztowania pracował jako zastępca kierownika Ekspozytury Wywiadu w Lublinie o kryptonimie „E 23”. Został aresztowany przez gestapo w Lublinie dn. 15 II 1944 przy ul. Żmigród. Był tam punkt kontaktowy i Edwin czekał na łączniczkę, z którą miał wymienić pocztę konspiracyjną. Więziony ponad trzy miesiące „Pod Zegarem” i na Zamku w Lublinie przeszedł intensywne i niezwykle brutalne śledztwo. Podczas aresztowania w ręce gestapo

wpadły dokumenty wystawione na nazwisko „Koronowski”, którymi posługiwał się wówczas Edwin. Oczywiście dokumenty były fałszywe, o czym Edwin wiedział doskonale, jednak nie wiedział, że należały do serii, którą Niemcy „nakryli” w Warszawie. W trakcie przesłuchań był także pytany o... „Fordona”. Przez żołnierza konspiracji, strażnika na „Zamku”, informował przełożonych o przebiegu śledztwa i dzięki temu zdążono ostrzec ludzi, z którymi miał kontakt. Przez informatora przekazał także wiadomość, że lubelskie gestapo ma ściągnąć z Warszawy dokumenty, mogące ujawnić powiązania „Fordona” z aresztowaniami trwającymi w Warszawie. Decyzją Komendy Okręgu AK w Lublinie zorganizowano zasadzkę na lubelskich gestapowców wiozących wspomniane dokumenty. Jak się później okazało, dokumenty zawierały szczegóły dotyczące organizacji komórek wywiadu KG AK i gdyby dotarły do Lublina, mogłyby być pomocne przy rozszyfrowaniu lubelskiej Ekspozytury „E 23”, a więc i E. Schellera. Mury „Zamku” opuścił 27 V 1944. Został wykupiony dzięki staraniom Izabelli Kowalewskiej (późniejszej żony), KG AK i Komendy Okręgu Lubelskiego AK. Ze względu na krytyczny stan zdrowia został ewakuowany do Piaseczna pod Warszawą i urlopowany. Wcześniej jednak w Piasecznie przeszedł przesłuchanie z udziałem prokuratora wojskowego, przedstawicieli kontrwywiadu i Oddziału II. Była to rutynowa procedura stosowana wobec wszystkich, którym udało się „wyjść z rąk gestapo”. Chodziło bowiem o wyjaśnienie okoliczności aresztowania Edwina oraz konsekwencji jakie ono za sobą pociągnęło. Okazało się, że nikt poza „Fordonem” nie został aresztowany. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał go w Piasecznie. Ponieważ utracił kontakty w Warszawie, a stan zdrowia nie pozwolił na włączenie się do walki zbrojnej (chodził o lasce), współpracował z oddziałami „Baszty” i „Lancy” w zakresie wywiadu, a z żoną zajmował się gromadzeniem lekarstw dla powstańców. Zmuszony był jednak opuścić Piaseczno, ponieważ budził zainteresowanie Niemców, którym tłumaczył, że jest uciekinierem, co mogły potwierdzać lubelskie dokumenty. Wyjechał z żoną do Krakowa, a następnie do Piotrkowa Trybunalskiego. W końcu stycznia 1945 małżonkowie przyjechali do Bydgoszczy do rodziców Edwina, mieszkających tu także podczas okupacji. W poszukiwaniu kontaktów konspiracyjnych powrócił do Piaseczna, a następnie udał się do Łodzi. Działal przypuszczalnie już w strukturach Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ) na Kraj. Ucząc w Łodzi w szkole samochodowej, przystąpił do organizowania grupy bojowej. W tym czasie nawiązał także kontakt ze Sztabem Okręgu Pomorskiego (Bydgoskiego) DSZ. W maju 1945 zorganizowana przez „Fordona” grupa dywersyjna została przerzucona na Pomorze i oddana do dyspozycji Komendy Okręgu Pomorskiego DSZ. Z powodu sierpniowych aresztowań wśród pomor-

skiej DSZ, spowodowanych prowokacją, oddział „Fordona” rozwiązano, a żołnierzy ewakuowano z Pomorza. E. Scheller w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z kierownictwem Obszaru Zachodniego DSZ. Na polecenie Jana Mazurkiewicza „Radosława”, stojącego na czele Centralnej Komisji Likwidacyjnej byłej AK, dn. 15 X 1945 wraz z żoną, pracującą także w strukturach Okręgu Pomorskiego DSZ, ujawnił swoją działalność w AK w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. To jednak nie zapewniło mu bezpieczeństwa. Został bowiem aresztowany w Bydgoszczy dn. 17 XI 1945 przy ul. św. Antoniego z Padwy i przewieziony do więzienia w Gdańsku. Żona Izabella została zabrana wcześniej z ulicy (z d. Kowalewska, żołnierz ZWZ-AK ps. Janka, sanitariuszka i wywiadowczyni). Była w piątym miesiącu ciąży. Proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku rozpoczął się 3 VI 1946 r. „Fordon” znalazł się w gronie trzydziestu siedmiu osób, którym jako główny zarzut postawiono udział w nielegalnej organizacji, mającej na celu obalenie ustroju państwa polskiego (akta sądowe SR-447/46, tom IV, karty 679-704). Na ławie oskarżonych w tym procesie zasiedli m.in. Jan Pałubicki „Janusz”, wówczas komendant Okręgu Gdańskiego (Morskiego) DSZ, Józef Chyliński ówczesny komendant Okręgu Bydgoskiego DSZ oraz żona „Fordona” – Izabella Scheller. W wyniku wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z dn. 7 VI 1946 został uniewinniony. Wolność odzyskała także I. Scheller, utraciła jednak dziecko.

Po opuszczeniu więzienia i częściowym powrocie do zdrowia zamieszkał w Szczecinie. Do 1947 r. nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia, gdyż albo likwidowano stanowisko, które zajmował, albo jak tłumaczono, zaszła potrzeba zatrudnienia osoby bardziej kompetentnej. Pozostając na utrzymaniu żony, podjął studia w zakresie handlu zagranicznego dla pracujących (Akademia Handlowa w Poznaniu, Oddział w Szczecinie), uzyskując w 1951 r. dyplom wyższych studiów ekonomicznych I stopnia. Wobec sugestii władz w maju tego roku wyjechał do Inowrocławia, gdzie pracował w NBP, a po zwolnieniu w Fabryce Wyrobów Lutowniczych. Na wniosek Zarządu Portu, gdzie pracował wcześniej przez krótki okres, powrócił do Szczecina. Do 1966 r. piastował kierownicze stanowisko w wydziale eksploatacji. Następnie w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego był starszym projektantem i w 1968 r. został oddelegowany do Indii do opracowania projektów rozbudowy portów morskich i rybołówstwa. W 1980 r. przeszedł na emeryturę. W 1986 r. ożenił się po raz drugi z Teresą Pajewską z d. Szukszta.

Edwin Scheller-Czarny ps. Fordon zmarł w Szczecinie dn. 1 II 1999 r. Jego prochy spoczęły na cmentarzu parafii św. Antoniego z Padwy w Bydgoszczy obok grobów rodziców.



1. Edwin Mikołaj Scheller-Czarny „Fordon”, „Łoże” *vel* Mikołaj Bereżański, Wojciech Polański, Wojciech Koronowski, Wiesław Kwiatkowski.  
Pseudonim „Fordon” nawiązywał do miejsca urodzenia matki Edwina Zuzanny z d. Strehlan (zbiory FGEZ, dział: Archiwum Pomorskie, Ikonografia)

Londyn, 24 kwietnia 1970r.

5001/70

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Podporucznik piech. Edwin Mikołaj SCHELLER  
Pseudonim: "Forgon"  
Spadochroniarz C.C.  
Przydział: Okręg Warszawa

Za wyróżniające się męstwo w akcjach bojowych podczas konspiracji i walk Powstania Warszawskiego odznaczony został:

Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Kl.V-ej  
Nr. Krzyża 13565

zarządzeniem Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z dnia 24 sierpnia 1948r.

Za zgodność  
*[Signature]*  
P. Kraczkiewicz

A circular official stamp with a double border. The text inside the stamp is partially obscured by a signature and the name 'P. Kraczkiewicz'. The visible text includes 'SIŁ ZBROJNYCH' and 'WARSZAWA'.

2. Zaświadczenie weryfikacyjne Edwina Mikołaja Schellera, Londyn, 24 IV 1970 r. (zbiory FGEZ, dział: Archiwum Pomorskie, t.os. Scheller-Czarny Edwin, nr inw. M-867/1566 Pom.)



3. Pogrzeb Edwina Schellera, Bydgoszcz, 12 II 1999; cmentarz parafii św. Antoniego z Padwy (autor zdjęcia nieznany; zbiory FGEZ, dział: Archiwum Pomorskie, Ikonografia)

Bibliografia:

FGEZ, dział: Archiwum Pomorskie, t.os. Scheller-Czarny Edwin nr inw. M-868/1566 Pom., zbiory ikonograficzne; K. A. Tochman, *Słownik biograficzny Cichociemnych*, Rzeszów 1995, t. II, s. 158; J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 407.